

Łękno wciąż w budowie



Data publikacji: 2020-04-21

Koronawirus od wielu tygodni paraliżujący polską gospodarkę, w tym wiele inwestycji, jak na razie nie wpływa na tempo prac przy budowie węzła Łękno w Szczecinie. Prace idą tu zgodnie z harmonogramem. Wkrótce więc tory kolejowe będą biec nowym śladem.



Fot. Roverpol

Inwestycja, którą roboczo nazywa się budową węzła Łękno, polega na przedłużeniu o kolejnych kilkaset metrów obwodnicy śródmiejskiej oraz gruntownej przebudowie skrzyżowania al. Wojska Polskiego z ul. Traugutta. To ostatnie zadanie wymaga najwięcej sił i środków. Zaplanowano je bowiem jako dwukondygnacyjne. Na górze będzie krzyżówką alei z ul. Traugutta (w formie ronda), na dole – w tunelu – obwodnica bezkolizyjnie przetnie drogę wojewódzką nr 115.

Ale to nie wszystko. Jest jeszcze jedno poważne utrudnienie: przełożenie torów PKP, które po zakończeniu robót też będą biegły pod wiaduktem wzdłuż al. Wojska Polskiego – równoległe do obwodnicy. Nie mogą jednak pozostać na starym miejscu, tam ułożona zostanie w przyszłości dalsza część obwodnicy. Trzeba je więc przesunąć w stronę stacji benzynowej.

To dość skomplikowane. I właśnie teraz wykonawca prac rozpoczął związane z tym prace.

– Obecnie wykonujemy roboty ziemne – wykopujemy w skarpie przyszłe torowisko – tłumaczy Rafał Godlewski, kierownik budowy. – Tory to obecnie ścieżka krytyczna kontraktu.

Przez najbliższe dni wykonawca kopać będzie pod wiaduktem. Plantowane będzie dno wykopu (prace mają na celu zniwelowanie nierówności terenu i nadanie mu odpowiednich pochyłości). Trzeba też wykonać prace przy rowie odwadniającym. Potem firma zajmie

się korytowaniem przyszłego torowiska na odkrytych odcinkach – w sumie na długości ponad 1 kilometra; od ul. Henryka Sienkiewicza do garaży przy hurcie Węglobudu.

Trzeba pamiętać, że jednocześnie przebudowywany ma być przejazd kolejowy na ul. Zaleskiego. Z powodu wcześniejszego przełożenia biegu torów zostanie przesunięty w stronę alei o około 30 metrów. Prace te powinny być ukończone do sierpnia.

– W trzecim kwartale ruch kolejowy pójdzie nową nitką – przypomina Piotr Arabczyk, dyrektor kontraktu. – To nam umożliwi rozebranie starego, jeszcze poniemieckiego wiaduktu nad torami wzdłuż al. Wojska Polskiego. W tym samym czasie zburzymy też ostatni wiadukt nad ul. Fałata.

Główny ciężar prac skupia się więc przy przebudowie torowiska. Ale nie tylko tam trwają prace. Jak się dowiedzieliśmy, ruszyły już też roboty ziemne przy budowie tzw. łącznicy Ł2, czyli wyprowadzenia biegnącej od ul. Arkońskiej obwodnicy śródmiejskiej.

To ważne. W przyszłości obwodnica będzie biec bowiem pod al. Wojska Polskiego w kierunku ul. Mickiewicza. Z planów wynika, że ul. Mickiewicza przetnie (również tunelem pod ziemią) i zostanie pociągnięta aż po ul. 26 Kwietnia. Ale przy ul. Traugutta ma powstać węzeł Łętko. Dlatego z powstającej dwupasówki będziemy mogli wjechać na al. Wojska Polskiego – dokładnie w powstające rondo. Między murami oporowymi, które już są zbudowane.

– Kontynuujemy też roboty żelbetowe, tzn. wysokie mury oporowe do trzymania nasypu po stronie, gdzie kiedyś działał hurt centrum ogrodniczego Rajski Ogród i po drugiej stronie, przy nowych budynkach Modeh Polmo – tłumaczy dyrektor.

Jak podał Piotr Arabczyk, trwają też już roboty kanalizacyjne i elektryczne. Powstaje sygnalizacja świetlna na al. Wojska Polskiego, chodniki i ścieżki rowerowe... Kontynuowane też są roboty brukarskie. A przy ul. Arkońskiej powstaje zatoka autobusowa.

Wydaje się, że już w ciągu najbliższych tygodni rozwiązany też zostanie problem związany ze zbieraniem się wód gruntowych w okolicach byłego Rajskiego Ogrodu.

– Niedługo, bo już w maju zaczniemy wprowadzać rozwiązania projektowe dotyczące zbierających się tam wód gruntowych – twierdzi Rafał Godlewski. Polegają one na kompleksowym odwodnieniu torowiska kolejowego. Niedługo ruszą roboty ziemne.

Wykonawca zapewnia, że w najbliższym czasie nie przewiduje wprowadzenia żadnych zmian w ruchu. Jeździmy więc tak jak teraz – jedną nitką alei prowadzącą w stronę Głębokiego. Przed nami więc jeszcze wiele miesięcy utrudnień związanych z przejazdem przez skrzyżowanie al. Wojska Polskiego z ul. Traugutta. Musimy się też liczyć z kłopotami na krzyżówce alei z ul. Bohdana Zaleskiego.

Przypomnijmy, że tę najważniejszą inwestycję drogową ostatnich lat w Szczecinie realizuje konsorcjum firm Roverpol. Projekt obejmuje przebudowę linii kolejowej biegnącej wzdłuż nowej jezdni, budowę skrzyżowania przy al. Wojska Polskiego oraz budowę kolejnego fragmentu tzw. Trasy Średnicowej (od ul. Arkońskiej i Niemierzyńskiej do al. Wojska Polskiego). Wszystko tworzyć będzie przyszły węzeł Łętko, który docelowo pełnić ma funkcję centrum przesiadkowego dla Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej.

Całkowity koszt prac: 128,9 mln zł. Wykonawcą jest konsorcjum firm: ROVER INFRASTRUCTURAS S.A.; ROVERPOL SP. Z O.O. (wl)

Koronawirus omija Łętko

Co sływać na budowie węzła Łętko? Aby porozmawiać o inwestycji, umówiliśmy się z dyrektorem kontraktu i kierownikiem budowy. Zanim jednak pokazali nam plany i opowiedzieli o stanie robót, najpierw musieliśmy zdezynfekować ręce i odsunąć krzesła na przepisową odległość – nowe przepisy; koronawirus.

Centrum zarządzania inwestycji (czyli budowy dalszego ciągu obwodnicy śródmiejskiej i gruntownej modernizacji skrzyżowania al. Wojska Polskiego z ul. Traugutta), administracja kontraktu, dyrektorzy, kierownicy... mieści się w willi przy ul. Traugutta (na skrzyżowaniu z al. Wojska Polskiego).

Wchodzących, tuż za drzwiami, wita wielka butla z odkażaczem. Żeby wejść do środka, trzeba zdezynfekować ręce. To ważne. Jeśli ktoś tego zaniedba, a miał wcześniej kontakt z zakażonym... Może stanąć cała budowa! Trudno sobie wyobrazić konsekwencje. Jednak lepiej umyć ręce.

Tym bardziej że pracownicy są w maseczkach ochronnych, rękawiczkach i okularach. Nie można ich niepotrzebnie narażać.

– Bo, odpukać, nadal idziemy do przodu. Jak rozpędzona lokomotywa. I wciąż nie zwalniamy tempa – zapewnia Piotr Arabczyk, dyrektor kontraktu. – Ile jeszcze wytrzymamy? Nawet 3-4 tygodnie. Gorzej by było, gdyby pandemia spowodowana koronawirusem miała potrwać dłużej. Na razie nie chcę o tym myśleć, ale wtedy rzeczywiście mogłyby się zacząć kłopoty.

Skąd mogą nadejść? Tu na budowie obwodnicy istnieją dwa główne źródła ewentualnego niebezpieczeństwa. To są dostawcy materiałów i ludzie pracujący na budowie.

– Już otrzymaliśmy delikatne ostrzeżenia od kooperantów, że mogą nastąpić opóźnienia w dostawach, np. stali zbrojonej, barier drogowych i kruszywa, których część sprowadzamy również z Niemiec – twierdzi Rafał Godlewski, kierownik budowy. – Ale podkreślam, te opóźnienia mogą wystąpić, ale nie muszą. Wszystko zależy od tego, jak długo utrzymane zostaną obostrzenia wprowadzone z powodu pandemii.

Co do ludzi, zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że któryś z pracowników się zakazi. Nikt nie ma na to żadnego wpływu.

– Żeby jak najbardziej zminimalizować to niebezpieczeństwo, wdrożyliśmy zarządzenia sanepidu i WHO o konieczności dezynfekcji i utrzymania higieny – podkreśla Piotr Arabczyk. – W biurze biurka są od siebie przepisowo oddalone. Do minimum ograniczony jest kontakt pracowników między sobą.

Dyrektor Arabczyk przyznaje, że większość pracowników administracji i w ogóle wszyscy, którzy mogą, pracują w domach. Narady z podwykonawcami, z przedstawicielami miasta i inżynierem kontraktu odbywają się zdalnie.

Poza tym na budowie pracuje nieco mniej ludzi. Podwykonawcy bowiem zatrudniali obcokrajowców, przeważnie Ukraińców, ale byli też pracownicy z Mołdawii, Białorusi i Rosji. Większość z nich wyjechała do domów. Wrócić?

– Miejmy nadzieję, że tak – mówi dyrektor. – To była spora grupa. Stanowili blisko 20 proc. załogi.

Doprowadziło to do niewielkiego spowolnienia prac, ale nie spowodowało, na szczęście, ich zahamowania.

– Trochę nam ten koronawirus utrudnił życie – przyznaje kierownik Godlewski – ale na razie nie odczuwamy jeszcze negatywnych skutków pandemii. Jeśli wkrótce odpuści, to powinno być OK. Damy radę.

Co ciekawe, ograniczenia w poruszaniu się szczecinian i pozostaniu wielu z nich w domach spowodowały, że ruch na al. Wojska Polskiego zauważalnie zmalał.

– Dzięki temu jest bezpieczniej.

Przypomnijmy, że firma Roverpol prowadzi prace bez wyłączania ruchu na al. Wojska Polskiego, to jest przecież droga wojewódzka nr 115. Nie ma też przechodniów na wiadukcie wzdłuż al. Wojska Polskiego.

Leszek WÓJCIK